

ALEKSANDER RATAJCZAK

O PRZEDMIOTACH PRZESTĘPSTWA Z ART. 23 USTAWY
O ZWALCZANIU ALKOHOLIZMU Z DNIA 10 XII 1959 R.

I

Zgodnie z treścią art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu z dnia 10 XII 1959 r. (Dz. U. nr 69, poz. 434) przedmiotem przestępstwa znęcania się pod wpływem alkoholu mogą być wyłącznie specjalne kategorie osób, a mianowicie: osoby pozostające w stosunku zależności od sprawcy oraz członkowie jego rodziny.

Termin „stosunek zależności” znany jest od dawna ustawodawstwu karnemu i na ten temat wypowiedziano się wielokrotnie zarówno w literaturze prawniczej, jak i w orzecznictwie.

Do dnia dzisiejszego istnieją jednak kwestie sporne, które zostaną omówione w dalszej części artykułu.

Za węzłową dla niniejszych rozważań uznać należy natomiast sprawę wykładni terminu „nad członkiem swojej rodziny” sformułowanego po raz pierwszy na gruncie ustawodawstwa karnego w art. 23 cytowanej Ustawy. Termin ten nie znalazł dotychczas szerszego naświetlenia w teorii prawa karnego i jest różnie rozumiany przez praktykę.

Charakterystyczną w tym względzie jest wypowiedź Paweli, który w roku 1957 zajął się na łamach miesięcznika „Nowego Prawa” omówieniem kilku problemów związanych z art. 10 ustawy przeciwalkoholowej z dnia 27 IV 1956 r. (Dz. U. nr 12, poz. 62), uchylonej następnie przepisem art. 23 obecnie obowiązującej ustawy.

Pawela opisał wówczas dosyć szczegółowo zagadnienia dotyczące „stosunku zależności”. Natomiast jeśli idzie o wykładanie terminu „nad członkiem swojej rodziny” ograniczył się do stwierdzenia, że „nie budzi on w praktyce większych wątpliwości”¹.

Z poglądem tym nie można się zgodzić. Interpretacja terminu „nad członkiem swojej rodziny” oraz związanych z nim ściśle terminów, ta-

¹ *Kilka uwag o orzecznictwie z art. 10 ustawy antyalkoholowej*, „Nowe Prawo” 1957, nr 9, s. 73.

kich jak „rodzina”, „członek rodziny” lub „członek swojej rodziny” napotyka na poważne trudności nie tylko w praktyce sądów karnych, ale także w orzecznictwie cywilnym i literaturze z zakresu prawa rodzinnego.

Trudności te wynikają między innymi z faktu, że ustawodawca posługując się w aktach prawnych zarówno z dziedziny prawa karnego, jak i rodzinnego przytoczonymi wyżej terminami, nie zdefiniował zakresu ich pojmowania², a w języku potocznym mają one znaczenie zbyt nieokreślone. Ponadto w decydującej ilości przypadków, w których ustawodawca nie zdefiniował używanych przez siebie terminów, wykładnia wyjaśnia ich znaczenie w powiązaniu z konkretną sprawą lub z konkretnym przepisem ustawy, co prowadzi do nadawania różnych znaczeń jednym i tym samym terminom z tego tylko powodu, że są one zamieszczone albo w różnych dziedzinach prawa albo w różnych przepisach tej samej dziedziny prawa³.

Interpretując dla potrzeb prawa karnego znaczenie terminu „nad członkiem swojej rodziny” i związanych z nim ściśle terminów blisko-znacznych, takich jak „rodzina”, „członek rodziny” lub „członek swojej rodziny” można posłużyć się trzema sposobami wykładni:

1. przejąć znaczenie tych terminów z języka potocznego;
2. przejąć ich znaczenie z innej dziedziny prawa;
3. nadać im specyficzne dla prawa karnego znaczenie, określane często mianem „znaczenia technicznego”.

Ad. 1. Przejmowanie znaczenia terminu „nad członkiem swojej rodziny” z języka potocznego nie jest wskazane chociażby dlatego, że krąg osób, które w społeczeństwie zalicza się do członków rodziny, nie jest ściśle sprecyzowany i w rozwoju historycznym ulega nieustannym zmianom. W każdym złożonym i szybko zmieniającym się społeczeństwie, współcześnie, współistnieją obok siebie różne typy rodzin, od tradycyjnej typu patriarchalnego począwszy, a skończywszy na tzw. małej rodzinie typu współczesnego, określanej mianem „rodziny nuklearnej”.

Odpowiednio do występujących typów rodzin, w języku potocznym rozróżnia się rodzinę w szerszym i węższym tego słowa znaczeniu.

Za rodzinę w węższym znaczeniu uważa się małżonków i znajdu-

² Por. B. Wróblewski, *Język prawny i język prawniczy*, 1948, s. 90. Wróblewski w wymienionej książce podaje m. in. przyczyny, dla których ustawodawca odstępuje często od podawania definicji używanych w ustawie terminów. Do przyczyn tych zalicza m. in.: trudności w definiowaniu poszczególnych pojęć, niezdatność niektórych z nich do ścisłego określenia, trudność w przystosowywaniu zdefiniowanych pojęć do potrzeb życia itp.

³ Por. J. Wróblewski, *Wykładnia prawa a terminologia prawnicza*, „Państwo i Prawo” 1956, nr 5—6, s. 857.

jące się pod ich władzą dzieci; w szerszym znaczeniu — wspólnych rodziców z wspólnymi ich potomkami.

Co do tego podziału istnieją jednak różnice poglądów. Wystarczy przejrzeć encyklopedie, aby stwierdzić, że jeżeli w encyklopedii Gutenberga za rodzinę w węższym tego słowa znaczeniu uważa się małżonków i ich dzieci z małżonkami, to według Trzaski—Ewerta—Michalskiego za rodzinę w węższym znaczeniu uważa się tylko małżonków i znajdujące się pod ich władzą dzieci. Przez rodzinę w szerszym znaczeniu według encyklopedii Orgelbrandta należy rozumieć bliżej niesprecyzowane grono powinowatych i krewnych pochodzących z jednego ojca, a według encyklopedii Trzaski—Ewerta—Michalskiego wspólnych rodziców z wszystkimi ich potomkami. U Wachtla zaś rodzina w szerszym znaczeniu składa się, podobnie jak według encyklopedii Trzaski—Ewerta—Michalskiego, z rodziców oraz ich potomków, z tym zastrzeżeniem, że muszą oni stanowić grupę związaną nie tylko prawnie, lecz także gospodarczo. W ostatnim ćwierćwieczu zauważa się u nas rosnącą tendencję do określania mianem „rodzina” dalszych krewnych, w odróżnieniu od bliższych krewnych, których określa się nazwami dla nich właściwymi: żoną, dziećmi lub wnukami. Przejawem tego są umieszczane w gazetach nekrologi oraz napisy na nagrobkach cmentarnych, gdzie często można przeczytać, że na przykład, zmarłego żegnają: żona, dzieci, wnuki i rodzina⁴. Tym samym tendencjom ulegają częściowo sędziowie i prokuratorzy, gdy w aktach oskarżenia i wyrokach piszą, że oskarżony „znął się nad żoną, dziećmi i rodziną”⁵.

Z przyczyn opisanych wyżej przejście przez prawo karne znaczenia terminu „rodzina” lub jemu podobnych z języka potocznego jest nie tylko niewskazane — jak to zaznaczono we wstępie — ale wręcz niemożliwe, gdyż może prowadzić w efekcie do rozszerzania zakazu karnego poza granice jego wyraźnego sensu, do stosowania wykładni na niekorzyść sprawcy, wbrew regule interpretacyjnej, która stanowi, że „poenalia sunt restringenda”, czyli, że wykładnia powinna być ścieśniająca, w zasadzie wyrozumiała dla obwinionego.

Ad. 2. Czy jest możliwe i wskazane przejście znaczenia terminów „rodzina”, „członek swojej rodziny” z prawa rodzinnego?

Obowiązujący kodeks rodzinny z dnia 27 VI 1950 r. stanowi, że mąż i żona mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie oraz że małżonkowie są zobowiązani do wspólnego pożycia, wierności, wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra i zaspokojenia potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 14 i 18). Takie ujęcie terminu „rodzina”

⁴ Por. miesięcznik „Język Polski” za rok 1955, s. 237—238.

⁵ Na przykład sprawa V kp 1002/59 w Sądzie Powiatowym dla m. Poznania.

przez obowiązujące przepisy k. r., sugeruje, że rodzice, którzy nie zawarli związku małżeńskiego, nie stanowią rodziny, że nie stanowią jej małżonkowie, którzy się rozwiedli lub których małżeństwo zostało unieważnione. Nie wchodzi również do niej dziecko jednego z małżonków. Za członków rodziny nie uważa się także dzieci, które doszły do pełnoletności oraz pełnoletnich braci i siostr — jeżeli założyli własne rodziny, gdyż w ten sposób stworzyli oni nowe stosunki rodzinne, niezależne od małżeństwa swoich rodziców⁶.

Zacieśnienie w prawie rodzinnym znaczenia terminu „rodzina” do stosunków, jakie zachodzą pomiędzy małżonkami i ich własnymi dziećmi⁷, nie wyklucza możliwości, że pomiędzy osobami nie stanowiącymi rodziny — według przepisów k. r. — nie mogą zachodzić stosunki do rodzinnych podobne. Takie stosunki zachodzić mogą na przykład: pomiędzy opiekunem a pozostającym pod jego opieką małoletnim, pomiędzy dorosłymi braćmi i siostrami, pomiędzy dziećmi, które założyły własne rodziny, a ich rodzicami, pomiędzy zięciem a teściową, pomiędzy osobami żyjącymi w konkubinacie itp.

Stosunki te wynikają jednak nie ze stosunków rodzinnych w znaczeniu naturalnym, ale wyłącznie z wyraźnego przepisu ustawy, który nakazuje traktować je w pewnych przypadkach na równi z rodzinnymi. Z punktu widzenia k. r. nie można więc utożsamiać członka rodziny z osobą, która tylko dzięki wyraźnemu przepisowi prawa jest podobnie ja on traktowana.

Wydaje się, że koncepcja rodziny zamknięta w ramach monogamicznego małżeństwa i będących na jego utrzymaniu dzieci najbardziej odpowiada współczesnemu kierunkowi rozwoju rodziny i w przypadku gdyby chciano w prawie karnym utrzymać termin „nad członkiem swojej rodziny”, należałoby nadać mu takie same znaczenie, jakie ma termin „rodzina” w prawie rodzinnym.

Ad. 3. W praktyce sądy oraz prokuratura rozpatrując sprawy z art. 23 ustawy przeciwalkoholowej przyjęły własną interpretację terminu „nad członkiem swojej rodziny”, nie mieszczącą się ani w ramach potocznego pojmowania tego wyrazu, ani też w ramach obowiązujących

⁶ Por. M. Grudziński i J. Ignatowicz, *Komentarz do kodeksu rodzinnego*, Warszawa 1955, s. 168. Por. też J. Gwiazdomorski, *Krewni uprawnieni do żądania i obowiążani do dostarczania środków utrzymania*, „Państwo i prawo” 1954, nr 1, s. 80 i 81.

⁷ Nie wszystkie z poruszonych kwestii są jednolicie pojmowane przez doktrynę i praktykę. Na przykład w jednym ze swoich orzeczeń (na marginesie sprawy rozwodowej) SN uznał, że dzieci jednego z współmałżonków z poprzedniego małżeństwa wchodzi do rodziny, która zostaje założona przez nowy związek małżeński ich rodzica (orzeczenie z dnia 7 III 1953 r., nr C 2031/52, Zb. Orz. z 1953 r., z, IV, poz. 123).

przepisów prawa rodzinnego. Interpretację tę można uznać za próbę nadania wymienionemu terminowi tzw. znamion technicznych. SN odpowiadając na pytanie prawne przedstawione przez Sąd Wojewódzki w Rzeszowie w trybie art. 390 kpk w postanowieniu z dnia 27 VI 1957 r. stwierdził, że przez „członka rodziny, o którym mowa w art. 10 (ustawy z dnia 27 IV 1956 r. zastąpionego w chwili obecnej przepisem art. 23 ustawy przeciwalkoholowej z dnia 10 XII 1959 r.) rozumieć należy osobę pozostającą ze sprawcą w stosunku pokrewieństwa, małżeństwa, konkubinatu, powinowactwa, przysposobienia lub opieki i znajdującą się ze sprawcą we wspólności mieszkaniowej lub we wspólności gospodarstwa domowego albo w innej trwałej więzi faktycznej, dającej sprawcy sposobność do znęcania się w stanie nietrzeźwości...”⁸.

Uzasadniając omawiane postanowienie, SN powołuje się na odpowiednie przepisy kodeksu rodzinnego (art. 77, 78, 84) oraz na przepisy określające prawo ustawowego dziedziczenia (art. 16—26 prawa spadkowego z dnia 8 X 1946 r.), stwarzając tym samym wrażenie, jakoby przejął znaczenie terminu „nad członkiem swojej rodziny” z prawa rodzinnego.

Z dalszej części uzasadnienia wynika jednak, że powoływanie się przez SN na przepisy art. 77, 78 i 84 ma jedynie charakter formalny. SN bowiem, stosując wyjątkowo skomplikowaną i mało przekonującą wykładnię, dochodzi do wniosku, jakoby rodzinę stanowić mogły osoby żyjące w konkubinacie, przysposobiciel i przysposobiony oraz opiekun i poddany jego władzy małoletni, chociaż — jak to wynika z poprzednich wywodów — stosunki te mogą być jedynie do rodzinnych podobne. Ponadto art. 77, 78 k. r. bezpośrednio nie dotyczą spraw związanych z instytucją konkubinatu, a władza ustawowego opiekuna (art. 84) sprawowana nad małoletnim w zastępstwie rodziców, podlega tyłu istotnym ograniczeniom, że nie można jej z władzą rodzicielską utożsamiać. Równocześnie SN powołując się na przepisy prawa spadkowego nie zwrócił dostatecznej uwagi na fakt, że przepisy o ustawowym dziedziczeniu dotyczą przede wszystkim dzieci spadkodawcy i jego małżonka, a dopiero w braku dzieci — powołują do spadku rodziców spadkodawcy i jego rodzeństwo, a nawet osoby prawne. Ponadto cytowane przepisy w sposób wyraźny wskazują, że w pierwszej kolejności do spadkobrania uprawniona jest rodzina spadkodawcy w węższym tego słowa znaczeniu, a dopiero w braku niej, dalsi krewni, a nawet gmina i skarbowo państwa, których nie zawsze z pojęciem członków rodziny utożsamiać można i należy.

⁸ Postanowienie z dnia 27 VI 1957 r., nr 1 ko 52/57, opublikowane w „Biuletynie Generalnej Prokuratury” za rok 1958, „Zeszyt Orzecznictwa” nr 1, s. 59 oraz w „Nowym Prawie” 1958, nr 2. s. 131.

SN nie wyjaśnił także, dlaczego powinowatych zaliczył do członków rodziny, mimo że kodeks rodzinny nie nakłada na nich w zasadzie żadnych obowiązków o charakterze rodzinnym, z wyjątkiem zakazu zawierania małżeństw pomiędzy powinowatymi w linii prostej (art. 8 i 17 k. r.), a przepisy prawa spadkowego wyłączają powinowatych od ustawowego dziedziczenia (art. 23 § 1 prawa spadkowego uprawnia jedynie dziadów małżonka zmarłego do żądania dostarczenia im środków utrzymania w przypadku gdy są w niedostatku, a pozostały przy życiu małżonek otrzymał cały spadek).

Dalszą charakterystyczną cechą wymienionego orzeczenia jest, że w drodze wykładni SN z jednej strony uznaje za członków rodziny wszystkich krewnych i powinowatych sprawcy, a nawet obejmuje tym pojęciem instytucję przysposobienia, opiekuństwa i konkubinatu — z drugiej zaś strony przewiduje możliwość stosowania ochrony prawno-karnej tylko wówczas, gdy pokrzywdzony albo wspólnie zamieszkiwał ze sprawcą czynu, albo prowadził z nim wspólne gospodarstwo domowe, albo był ze sprawcą w innej trwałej więzi faktycznej, mimo że ani przepis art. 10 uchylonej ustawy przeciwalkoholowej, którego orzeczenie dotyczy, ani przepis art. 23 obowiązującej ustawy, takich wymogów nie stawiają. Mamy tu do czynienia z definicją regulującą.

Stanowczego wymogu wspólnego zamieszkiwania dla uznania przynależności do rodziny nie stawiają również przepisy prawa rodzinnego, nawet w stosunku do małżonków. A doktryna i orzecznictwo sądowe ustalają w tym zakresie zasadę, że tylko nieusprawiedliwione okolicznościami opuszczenie małżonka może stanowić naruszenie obowiązku wspólnego pożycia⁹.

W innej części cytowanego orzeczenia SN z kolei wyjaśnia, że sprawca może odpowiadać za znęcanie się pod wpływem alkoholu nawet wówczas, gdy znęcał się poza miejscem wspólnego zamieszkania nad współmałżonkiem lub jego krewnymi (np. dziećmi) — jeśli osoby te były uprawnione do wspólnego z nim zamieszkiwania.

Podczas gdy uprawnienie do wspólnego zamieszkiwania i prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego — przy zastosowaniu pewnych ograniczeń — można uznać za jedno z kryteriów określających przynależność do rodziny, to w obecnych trudnych warunkach mieszkaniowych przyjmowanie za jedno z kryteriów przynależności do rodziny

⁹ Por. M. Grudziński i J. Ignatowicz, op. cit., s. 50; S. Szer, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1954, s. 73; Z. Krzemiński i W. Żywicki, *Rozwód*, Warszawa 1961, s. 28—29.

Por. także art. 13 przepisów ogólnych prawa cywilnego z dnia 18 VII 1950 r. (Dz. U. nr 34, poz. 311), który wyraźnie stanowi, że wprawdzie miejscem zamieszkania każdego z małżonków jest miejscowość, w której wspólnie przebywają z zamiarem stałego pobytu, ale mogą mieć osobne miejsca zamieszkania.

faktu wspólnego zamieszkiwania może prowadzić do uznawania, że członkami jednej i tej samej rodziny są osoby posiadające odrębne rodziny i pozostające ze sobą w bardzo odległym stosunku powinowactwa (np. kuzynowie zamieszkujący w jednym wspólnym pokoju z kuchnią, 2 których każdy ożenił się i sprowadził swoją żonę).

I wreszcie nie bardzo wiadomo, co SN miał na myśli stwierdzając, że o przynależności do rodziny może między innymi decydować „inna trwała więź faktyczna”. Jeżeli w tych przypadkach chodziło o ochronę osób, którym sprawca zobowiązany jest płacić alimenty, z którymi posiada wspólne pozamażeńskie dzieci lub z którymi utrzymuje stałe kontakty towarzyskie albo stosunki seksualne, lub *tez* z którymi uprawniony jest do wspólnego zamieszkiwania na podstawie decyzji Wydziału Kwaterunkowego — to możliwości dowolnego interpretowania przez sądy niższych instancji terminu „nad członkiem swojej rodziny” zdają się być nieograniczone. W każdym bądź razie wykładnia SN wybiega daleko poza znaczenie terminu „rodzina” zawarte w prawie rodzinnym oraz wypacza w istotnym stopniu potoczny sens wszystkich omawianych w niniejszym artykule terminów.

Prokuratury oraz sądy niższych instancji poszły w większości przypadków po tej samej linii rozumowania co SN w zakresie wykładni terminu „członek rodziny”. Jako przykład służyć może stanowisko Sądu Powiatowego dla m. Poznania oraz Prokuratury Powiatowej dla m. Poznania, które za członków rodziny w sporządzonych aktach oskarżenia i wyrokach uznały między innymi (wyliczenie przykładowe): teściów, szwagra i szwagierkę — nie zamieszkujących wspólnie z oskarżonym, pasierbice, konkubinę, a nawet była żonę¹⁰. Wprawdzie w tym ostatnim przypadku użyto w akcie oskarżenia zwrotu, że była żona znajdowała się w stosunku zależności od sprawcy, jednak nie wskazano, na czym ta zależność miała polegać.

Poważniejszego zastanowienia wymaga uznanie przez SN konkubiny za członka rodziny, szczególnie wówczas, gdy sprawca jest równocześnie żonaty z inną kobietą.

W tym przypadku należy przede wszystkim zwrócić uwagę na niecelowość zastosowanej wykładni oraz na jej niezgodność z innymi normami obowiązującego prawa. Społeczeństwo potępia konkubinat, z różnych, często przeciwstawnych sobie przyczyn, a ustawodawca w kilku aktach prawnych nie zalicza konkubiny ani do członków rodziny, ani nawet do osób najbliższych. I tak na przykład o konkubinacie nie wspomina Konstytucja PRL — chociaż w art. 67 zajmuje się sytuacją prawną

¹⁰ Por. przykładowo sprawy Sądu Powiatowego dla m. Poznania V kp 835/59, 555/59, 823/58, 1227/58.

dziecka urodzonego poza małżeństwem. Nie wspomina o nim także kodeks rodzinny i art. 91 § 1 k. k. a przepis art. 94 k. p. k. nie uprawnia osób pozostających w konkubinacie do odmowy zeznań¹¹.

Wydaje się, że w obecnym ustroju zarówno państwo, jak i społeczeństwo nie mają interesu chronić w sposób szczególny instytucji konkubinatu, chociażby dlatego, że ogólny poziom zatrudnienia i zarobków pozwala każdemu na prawne zalegalizowanie zawartego faktycznie związku. Ponadto jedynie prawnie usankcjonowane związki gwarantują prawidłowy rozwój dziecka i rodziny, co leży zarówno w interesie państwa, jak i społeczeństwa.

Omawiając cytowane orzeczenie SN z 27 VI 1957 r. trzeba także pamiętać, że SN interpretował znaczenie terminu „członek rodziny”, gdy tymczasem termin zawarty w art. 23 ustawy przeciwalkoholowej mówi o znęcaniu się „nad członkiem swojej rodziny”. Wymóg, aby sprawca znęcał się nad członkiem swojej rodziny prowadzi do wniosku, że z art. 23 może odpowiadać tylko ten, kto znęca się nad członkiem rodziny przez siebie założonej, nie zaś nad członkiem rodziny założonej przez swojego ojca, dziadka, brata, kuzyna, lub tp.

Oczywiste jest, że w tym przypadku istnieje możliwość rozwinięcia myśli ustawodawcy w drodze wykładni rozszerzającej. Jest jednak faktem, że termin „nad członkiem swojej rodziny” jest mało precyzyjny i dlatego wymaga zmiany.

II

Jeżeli ustawodawca dochodzi do wniosku, że względy społeczne rzeczywiście wymagają w granicach możliwie jak najszerszych ścigania sprawców znęcania się pod wpływem alkoholu, a równocześnie uważa, że ochroną prawną-karną należy objąć jedynie ograniczony krąg osób od sprawcy zależnych lub stanowiących jego rodzinę w szerokim tego słowa znaczeniu — w celu uniknięcia różnicy poglądów co do znaczenia terminu „nad członkiem swojej rodziny” powinien albo zdefiniować ten termin w ustawie¹², albo zmienić obowiązujący przepis art. 23

¹¹ Uchwała SN z 8 X 1959/VI ko 88/59 rozszerza prawo odmowy zeznań na osoby, które pozostają z oskarżonym w tak zwanym notoryjnym konkubinacie, wyrażającym się w szczególności — jak mówi SN — w posiadaniu i wychowywaniu wspólnego potomstwa „Państwo i Prawo” 1960, nr 4, s. 877). Uchwała powyższa wymagałaby szerszego omówienia, co w ramach niniejszego artykułu nie jest możliwe.

¹² W ten sposób postąpił minister finansów w rozporządzeniu z dnia 26 XI 1953 r. (Dz. U. nr 3, poz. 51) wyjaśniając w jednym z przepisów, że za członków rodziny w rozumieniu ust. 1 i 2 uważa małżonka oraz małoletnie dzieci własne, przysposobione i pasierbów oraz dzieci ofiar wojny przyjęte na wychowanie.

ustawy przeciwalkoholowej i dostosować pojęcia w nim zawarte do treści art. 91 k. k.¹³. Należałoby zatem w art. 23 ustawy przeciwalkoholowej zastąpić termin „nad członkiem swojej rodziny” wyrażenie „nad osobą najbliższą” lub „nad osobą bliską”. Wprawdzie w mowie potocznej termin „najbliższy” jest równie mało precyzyjny, jak „rodzina”, ale ustawodawca podał legalną definicję tego wyrazu, co gwarantuje, że jego znaczenie nie będzie nadużywane przez stosowanie wadliwej wykładni.

Konieczność dokonania tego rodzaju zmiany dotyczy nie tylko art. 23 ustawy przeciwalkoholowej, ale także art. 199 projektu k. k. z 1961 r. Twórcy projektu k. k. z 1961 r. przejęli bowiem i zamieścili w rozdziale traktującym o przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu dotychczasową treść art. 23 obowiązującej ustawy przeciwalkoholowej w tym sensie, że za przedmiot przestępstwa znęcania się uznali między innymi „członka swojej rodziny”, mimo że w innych przepisach chroniących takie same dobra prawne posługują się pojęciem „osoby najbliższej” (np. art. 272 i 273 projektu)¹⁴.

Warto w tym miejscu odnotować, że w ustawodawstwach innych państw, podobnie jak w projekcie naszego k. k. z 1956 r.¹⁵ oraz z 1961 r., spotyka się wydzielone w odrębne rozdziały przestępstwa przeciwko rodzinie i nieletnim. W odróżnieniu jednak od obowiązującego u nas art. 23 ustawy przeciwalkoholowej i art. 199 projektu k. k. z 1961 r. w projekcie k. k. z 1956 r.¹⁶ jak i w ustawodawstwach innych państw wyraz „rodzina” spotyka się jedynie w intyulacji rozdziałów, celem podkreślenia, jakie dobro chronione jest określoną grupą przepisów, w samych natomiast przepisach nie używa się terminów „członek rodziny” lub „rodzina” itp. Dla przykładu można w szczególności porównać z naszymi przepisami: art. 213—220 k. k. szwajcarskiego zamie-

¹³ Zgodnie z art. 91 § 1 k. k. najbliższym jest krewny w linii wstępnej lub zstępnej, rodzeństwo, małżonek tudzież rodzice, rodzeństwo i dzieci małżonka. Bliskim natomiast (art. 91 § 2) jest osoba, która z tytułu pokrewieństwa, powinowactwa, przyjaźni lub obowiązku wdzięczności ma prawo liczyć na względy danej jednostki.

¹⁴ Projekt k. k. z 1961 r. rozszerza dotychczasowe pojęcie osoby najbliższej zawarte w art. 91 obowiązującego k. k. przez to, że uznaje za najbliższych: krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo, małżonka, krewnego w linii prostej, krewnego w linii prostej małżonka, małżonka brata lub siostry, rodzeństwo małżonka, przysposobiającego i przysposobionego oraz ich małżonków, osobę która przyjęła dziecko na wychowanie i przyjętego na wychowanie oraz ich małżonków, a nadto wszystkich krewnych lub powinowatych pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym.

¹⁵ Por. *Projekt Kodeksu Karnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, Warszawa 1956, s. 41.

¹⁶ Por. tamże art. 152—156.

szczone w rozdziale zatytułowanym „Zbrodnie i występki przeciwko rodzinie”¹⁷ i art. 206—215 czechosłowackiego k. k. z 12 VII 1950 r. zamieszczone w rozdziale zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko rodzinie i młodzieży”¹⁸. Podobnie postąpiły między innymi jugosłowiański k. k. z 2 III 1951 r.¹⁹, duński k. k. z 15 IV 1930 r.²⁰ oraz hiszpański k. k. z 23 XII 1944 r.²¹. Niektóre ustawodawstwa, jak np. bułgarski k. k. z 2 II 1951 r.²² oraz k. k. RSFRR z dnia 27 X 1960 r.²³ nie wydzielają w ogóle przestępstw przeciwko rodzinie w odrębne rozdziały, a w przepisach używają jedynie takich jednoznacznych określeń, jak rodzice, dzieci, opiekunowie itp.

III

Następnym terminem określającym przedmiot przestępstwa z art. 23 ustawy jest „stosunek zależności”.

Obowiązujący k. k. z 1932 r. w dwóch przypadkach chroni w sposób szczególny osobę pozostającą w stosunku zależności od sprawcy. Raz osobę tego rodzaju chroni przepis art. 205 k. k. uznający za przestępstwo poddanie czynowi nierządnemu osoby zależnej od sprawcy lub znajdującej się w krytycznym położeniu; po raz drugi przepis art. 246 k. k., przewidujący odpowiedzialność karną za fizyczne lub moralne znęcanie się nad osobą nieletnią lub bezradną pozostającą w stałym albo przemijającym stosunku zależności od sprawcy. Przestępstwo z art. 246 k. k., jeśli idzie o przedmiot ochrony prawno-karnej, na wąskim odcinku pokrywa się z przestępstwem z art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu. Tam mianowicie, gdzie chodzi o osoby poniżej lat 17 lub bezradne, znajdujące się w stosunku zależności od sprawcy. Jednakże przepis art. 23 ustawy przeciwalkoholowej ma szerszy zakres działania, gdyż nieletniość i bezradność nie są wymagane dla bytu tego przestępstwa²⁴.

¹⁷ Por. *Szwajcarski kodeks karny z dnia 21 grudnia 1937 r.*, Wyd. 1960, s. 83—86.

¹⁸ Por. *Das Tschechoslowakische Strafgesetzbuch vom 12 juli 1950*, w: *Sammlung Ausserdeutscher Strafgesetzbuch*, Berlin 1952, s. 91—101.

¹⁹ Por. *Das Jugoslawische Strafgesetzbuch vom März 1951*, w: *Sammlung...*, op. cit., Berlin 1952.

²⁰ Por. *Das Dänische Strafgesetzbuch vom 15. april 1930*, w: *Sammlung...*, op. cit., Berlin 1953.

²¹ Por. *Das Spanische Strafgesetzbuch vom 23. Dezember 1944*, w: *Sammlung...*, op. cit., Berlin 1955.

²² Por. *Das Bulgarische Strafgesetzbuch vom 2. Februar 1951*, w: *Sammlung...*, op. cit., Berlin 1957.

²³ *Kodeks karny RSFRR*, Warszawa 1961.

²⁴ Por. O. Chybní ski, W. Gutekunst, W. Świda, *Prawo karne*, Część szczególna, skrypt, 1961, s. 76, oraz niepublikowane orzeczenie SN z dnia 20 VII 1959 r. w sprawie V k 698/59.

Art. 246 k. k., jak i art. 23 ustawy o zwalczaniu alkoholizmu uznają osobę zależną od sprawcy za przedmiot przestępstwa znęcania się i w wąskim zakresie chronią te same dobra, zatem słuszne będzie zwrócenie uwagi na to, jak doktryna i orzecznictwo ujmują zagadnienie stosunku zależności, zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku.

Komisja kodyfikacyjna w związku z art. 246 k. k. wyjaśniła, że podmiotem przestępstwa w cytowanym przepisie jest ten, kto wyzyskuje swoją formalną i faktyczną przewagę w celu pokrzywdzenia nieletniego lub bezradnego przez znęcanie się nad nim. „Ten stosunek zależności może być stały lub przemijający, chodzi tylko o to, by działanie przestępne podjęte było właśnie z nadużyciem tego stosunku, tj. ażeby trwał on w chwili działania przestępnego”²⁵.

Stosunek zależności można także pojmować jako konieczność unikania przez osobę zależną konfliktów z inną osobą, w obawie, że konflikt taki może jej zagrozić szkodą moralną lub materialną (np. poddawanie się przez dziecko biciu i zniewagom ojca w obawie przed wyrzuceniem z domu itp.)²⁶. SN w orzeczeniach dotyczących art. 246 k. k. wyraził pogląd, że zależność ma miejsce wówczas, gdy pokrzywdzony wskutek swej słabości fizycznej, stałej lub przemijającej, ograniczenia umysłowego, trudności materialnych, obawy przed przemocą lub konsekwencjami służbowymi nie jest w stanie samodzielnie zmienić warunków swego bytowania i zniewolony jest pozostawać w sytuacji wytworzonej z wyżej wskazanych przyczyn²⁷. „Oznacza to — według słów Paweli — że los danej osoby musi w większym lub mniejszym stopniu zależeć od innej osoby, nawet gdyby ona nie mogła sama rozstrzygać o n:m, lecz miała wpływ bezpośredni na jego kształtowanie się”²⁸.

Źródłem stosunku zależności mogą być nie tylko względy materialne, ale także osobiste, nie tylko przepisy prawa lub umowa, ale także wszelkie okoliczności faktyczne. Stosunek zależności obejmuje swoim zasięgiem różne sytuacje życiowe, zachodzące nie tylko w rodzinie (np. pomiędzy rodzicami a dziećmi), ale także poza rodziną. Nie tylko w życiu prywatnym, ale także publicznym.

W stosunku zależności pozostaje podwładny wobec przełożonego, służący wobec gospodarza, więzień wobec funkcjonariuszy więziennych, wychowanek zakładu poprawczego wobec personelu, pacjent w stosunku do lekarza, zatrzymany w stosunku do funkcjonariusza Milicji Obywa-

²⁵ Por. *Motywy Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej*, t. V, z. IV, Warszawa 1930, s. 190.

²⁶ Por. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego*, Kraków 1933, uwagi do art. 246.

²⁷ Por. orzeczenie SN z dnia 28 XI 1949 r., „Państwo i Prawo” 1950, nr 1, s. 130.

²⁸ Por. St. Pawela, op. cit., oraz orzeczenie SN z 1937 r., O.S.P. poz. 11.

telskiej, chory obłożnie w stosunku do pielęgniarki lub domowników, nieletnie dzieci wobec rodziców, wychowanek wobec wychowawcy, przysposobiony wobec przysposobiciela, pupil wobec opiekuna, kurant wobec kuratora, sierota wobec macochy lub krewnych, niedołączony ojciec wobec syna itp. Jeżeli z jednej strony termin „stosunek zależności” obejmuje szerszy krąg osób aniżeli członkostwo rodziny, to z drugiej strony — nie obejmuje wszystkich osób, nad którymi w rodzinie może się sprawca znęcać.

Stosunek zależności jest stosunkiem jednostronnym, polegającym na wyzyskaniu przewagi nad pokrzywdzonym, podczas gdy stosunki rodzinne lub stosunki zachodzące pomiędzy osobami najbliższymi obejmują sytuacje, jakie zachodzić mogą pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, niezależnie od ich roli jaką w rodzinie spełniają. Może tutaj mieć miejsce znęcanie się np. męża nad żoną i na odwrót, dzieci nad rodzicami, rodzeństwa pomiędzy sobą itp. Należy jednak zaznaczyć, że tak jak za członków rodziny nie można uważać tych osób, które w skład rodziny nie wchodzi, tak i pojęcia „stosunek zależności” nie można rozciągać na sytuacje, które nic wspólnego z zależnością nie mają. Nie można więc uznawać, że np. rozwiedzeni małżonkowie znajdują się we wzajemnym stosunku zależności, jeżeli z powodu trudności w uzyskaniu nowego mieszkania łączy ich nadal wspólne zamieszkiwanie lub tylko obowiązek alimentacyjny. Nie można także uznawać, że konkubina pozostaje w stosunku zależności od konkubinenta, jeżeli ich współżycie wynika wyłącznie z dobrej woli obu stron i może być w każdej chwili rozwiązane, co odnosi się zarówno do wspólnego zamieszkiwania, jak i utrzymania; szczególnie wówczas, gdy osoby pozostające w konkubinacie nie mają wspólnych dzieci²⁹.

Na marginesie użytego przez ustawodawcę w art. 23 ustawy przeciwalkoholowej wyrazu „stosunek zależności” warto się zastanowić, czy określenie to etymologicznie obejmuje również przypadek zależności wytworzony choćby tylko doraźnie, tj. trwający jedynie w momencie popełnienia czynu. Wydaje się, że użycie w ustawie słowa „stosunek” sugeruje pewien czas trwania odpowiedniej więzi pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym. Aby uniknąć ewentualnych nieporozumień wskazane byłoby zastąpienie terminu „stosunek zależności” terminem „stan zależności”, gdyż w ten sposób objęto by wyraźnie ochroną prawno-

²⁹ Por. S. Paweła, *Analiza orzecznictwa sądów z art. 10 ustawy antyalkoholowej*, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości” 1957, nr 11, s. 9. Paweła w wymienionym artykule cytuje orzeczenia kilku sądów, które w uzasadnieniach wyroków uniewinniających w sprawach z art. 10 uchylonej obecnie ustawy przeciwalkoholowej wyrażają podobne poglądy.

-karną także przypadki znęcania się nad osobami uzależnionymi od sprawcy jedynie w chwili popełniania czynu³⁰.

Wnioski końcowe sprowadzają się do stwierdzenia, że pojęcie osoby „zależnej od sprawcy” jako przedmiotu przestępstwa z art. 23 ustawy przeciwalkoholowej powinno być nadal utrzymane, z uwzględnieniem redakcyjnej zmiany słów „stosunek zależności” na „stan zależności”; natomiast dotychczasowy termin „nad członkiem swojej rodziny” powinien być zastąpiony terminem „nad osobą najbliższą”.

Po uwzględnieniu proponowanych zmian przepis art. 23 ustawy przeciwalkoholowej z dnia 10 XII 1959 r. powinien brzmieć jak następuje:

Kto pod wpływem alkoholu znęca się fizycznie lub moralnie nad osobą najbliższą albo pozostającą w stanie zależności od sprawcy podlega karze więzienia do lat 5.

³⁰ Por. H. Rejzman (*Przestępstwa pko wolności i godności człowieka. Uwagi de lege ferenda*, „Nowe Prawo” 1962, nr 3), który zgłasza podobne postulaty w stosunku do art. 205 k. k. oraz art. 259 projektu k. k. z 1961 r.